

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSEŃSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane

Ś. † P.

z Kaplińskich

Józefina Bolesławska-Nowicka

Artystka Zespołu Teatru Reduty

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła w Wilnie 27 maja 1926.

Obrzęd pogrzebowy rozpocznie nabożeństwo żałobne w koście. Pobernardyńskim 29 bm. o g. 10 rano, poczem pochód żałobny ruszy na cmentarz na Rosie, o czym zawiadamiają:

Kierownictwo Reduty — Zespół i Filja Zw. Artystów Scen Polsk.

Marszałek Piłsudski o silnym rządzie i dotychczasowej roli Sejmu

(Wywiad z Marszałkiem Piłsudskim przedstawiciela „Kurjera Wileńskiego”).

W dniu wczorajszym p. Marszałek Piłsudski kontynuował w dalszym ciągu wobec przedstawicieli prasy swe niezwykle głębokie i interesujące spostrzeżenia.

Na wstępie przedstawiciele prasy pozwolili sobie zadać następujące pytanie p. Marszałkowi:

— „Poprzednią naszą rozmowę p. Marszałek zakończył wyrażeniem obawy o sytuację przyszłego Prezydenta, jeśli od pierwszego swego kroku, jakim będzie powołanie nowego rządu, stanie wobec konieczności współpracy ze stronnictwami i klikami sejmowymi. Ponieważ zagadnienie współpracy władzy ustawodawczej z wykonawczą jest w tej chwili u nas niezmiernie aktualne, czy nie zechciałby p. Marszałek powrócić obecnie do tej kwestji?”

— „Jestem bardzo zadowolony, że słyszę to właśnie pytanie. Jest to pytanie, wiążące się właściwie z całym mnóstwem zjawisk, stanowiących palącą sprawę kryzysu parlamentaryzmu nie tylko u nas, lecz bodaj w całym świecie. U nas, jak zawsze twierdziłem i twierdziłem oddawna, ten kryzys musi przejść szybko i ostrzej, aniżeli gdzieindziej, wyjąwszy Włochy, gdzie kryzys dał to, co obecnie w tym kraju widzimy.

Wszyscy u nas ciągle mówią, jak zresztą i wszędzie, że potrzebny jest silny rząd. Lecz cóż stanowi istotę silnego rządu? Istotą siły stanowi decyzja, powzięta w odpowiednim czasie, dla efektu działania. Nie mogę sobie inaczej przedstawić siły — i zgoda — niech według zasad demokracji za tę silną decyzję rząd będzie odpowiedzialny. Jeżeli ma możliwość decydować, niech ma za co odpowiadać.

Tymczasem w zwyczajach naszych samo formowanie rządu zależy nie od osoby Prezydenta, lecz, jak to widzimy w obecnych czasach, ciągle i stale od przewlekłych i długich narad klubów, stronnictw, klik, kliczek, konwentyklów i, zdawać się każdemu musi, że naprz. każdy minister poza umiejętność prowadzenia swego resortu, musi posiadać: umiejętność łagodzenia poszczególnych klik, kliczek, a nawet poszczególnych posłów w stosunku do siebie. Na te specjalne pretensje, nie mające nie wspólnego z treścią jego resortu, musi minister poświęcać tyle czasu i tyle wysiłków, iż zgodnie ze wszystkimi obserwacjami, na treść pracy, za którą jest odpowiedzialny, oddać może jakieś pół godziny w ciągu doby. Zwiększyć zaś może ten czas jedynie wtedy, gdy na szczęście rządu Sejm

i Senat zdecydowane są odpocząć. Wtedy dopiero i w rządzie nastaje także chwila zasłużonego odpoczynku i wielkie westchnienie ulgi.

Dopiero wtedy minister ma możliwość zaznajomienia się ze swym resortem istotnie i powiedzenie sobie, że jest człowiekiem, który za cośkolwiek w resorcie może odpowiadać. Przypuszczenie, iż taki desygnowany przez panów posłów i senatorów minister ma możliwość wykazania siły rządu jest czystą fikcją.

Dla śmiechu przytoczę jeden przykład: w gabinecie ministra resortu, którym się specjalnie zajmuje, pracuje kilku oficerów wraz z siłami pomocniczymi jedynie nato, aby zastawiać bez ustanku sypiące się żądania posłów, żądania, których treścią systematycznie jest: a) przeniesienie znajomych, krewnych, znajomych krewnych, no i zbliżonych do posłów wyborców z miejsca na miejsce w wojsku, b) robienie takich, czy innych ulg służby wojskowej również krewnym, znajomym posła i znajomym tych krewnych, znajomym potrzebnych w okręgu wyborczym ludzi i t. d.

Zwracam uwagę, iż próby robienia ulg wojskowych naprz. przez puszczenie sobie palców, zmniejszenie sztucznie siły wzroku i t. p. są surowo karane. Zapyta się więc godzi, czy ten system robienia ulg grzesznościowych nie podpada pod ten sam paragraf kary, gdyż moim zdaniem, liczba przestępstw, dokonanych w ten sposób, przekracza znacznie liczbę przekroczeń ujawnianych i karanych, lecz nie pokrywanych przez zupełną nieodpowiedzialność poselską.

Wszyscy więc dlatego mówią o silnym rządzie, wszyscy to żądanie stawiają, nawet sami posłowie i senatorowie, lecz już przy formowaniu rządu czynią wszystko, by rząd 9/10 swej siły utracił przez pacta conventa, zawarte ze stronnictwami klubowymi, z grupami posłów, konwentyklami, które się na takiego ministra zgodziły, zapowiedzeniem groźby cofnięcia tej zgody w razie, gdyby ów „silacz” nie dogodził pretensjom, pretensyjkom, żądaniom i kaprysom panów posłów, nie mówiąc o poszczególnych wpływach jego wyborców.

Nie wiem, czy można sądzić, że rząd w ten sposób sformowany, albo w ten sposób rządzący będzie kiedykolwiek w Polsce silny, przynajmniej ja osobiście nie widzę metody rozstrzygnięcia kwadratury takiego koła.

Dodam jeszcze jedno, o czym

wspomniałem przed wypadkami majowymi. Musi się przy tym procederze zatracić wszelką odpowiedzialność istotną tak dalece, iż każdy szczerzy demokratą musi palić się ze wstydu. Demokracja bowiem polega na wyraźnej odpowiedzialności władzy wykonawczej. Tymczasem już sam fakt postawienia do rządzenia posła, stwarza nieodpowiedzialność jego za czynności przed kimkolwiek, aż do wygaśnięcia jego pełnomocnictw poselskich. Nikt bowiem nie jest u nas tak naiwny, by przypuszczał, iż poseł znajdzie bezwzględność u kolegów i miałby kogokolwiek wogóle obawiać się poza niezadowolaniem swoich własnych kolegów. Tak, że jeszcze najbardziej zdątnymi do odpowiedzialności są posłowie t. zw. „dzietcy”, lub członkowie takich klubów, które także są „dzikiemi”, t. j. nie mają wielkiej ilości członków.

To też zaobserwować się dała w Polsce wzrastająca bezkarność w stosunku do wszystkich czynności, uważanych zwykle za przestępstwa. Każdy, kto miał za sobą jakiegokolwiek przekroczenie, szukał natychmiast służby nie u państwa, lecz u odpowiedniego klubu poselskiego, szukając protekcji i osłony najbardziej efektywnej. Zdawało się niekiedy, iż poprostu naigrywano się publicznie z praw i z możliwości karaniami przez państwo. To też, gdy przyszedłem na urząd ministra spraw wojskowych z prawdziwą przyjemnością oddałem sądowi i prokuratorze najbardziej jaskrawe i znane wypadki, które się ciągnęły miesiącami nie z innego powodu, jak z powodu protekcji posłów i senatorów.”

— „P. Marszałek widzi zatem problem silnego rządu, w uniknięciu wpływu Sejmu na tworzenie rządu?”

Naturalnie. Może Prezydent mylić się w wyborze ludzi, lecz błąd ten łatwiej jest naprawić, aniżeli zmuszać rząd do ugrząźnienia natychmiast w musowych zobowiązaniach w stosunku do klubów, stronnictw, konwentyklów, klik i kliczek poselskich i senatorskich.

I niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że dla uniknięcia nowego, lecz znacznie ostrzejszego już kryzysu Sejm i Senat zechcą uwzględnić, że w tym wypadku lepiej może nie narażać siebie i kraj na próbę trwania nadal w złych zwyczajach i obyczajach poselskich i senatorskich.

Wiadomości polityczne.

Wobec dalszego powtarzania przez poszczególne pisma wiadomości o rzekomym niszczeniu w dniu 15 maja rb. przez podsekretarza Stanu d-ra Studzińskiego dokumentów państwowych i o ukryciu papierów b. premiera Witosa: wydział Prasowy Prezyd. Rady Ministrów na zlecenie pana prezesa Rady Ministrów komunikuje, że przeprowadzone staranne dochodzenie stwierdziło zupełną bezpodstawność przytoczonych doniesień prasy i że jedynie miarodajnym w tej sprawie jest wyjaśnienie zawarte w komunikacie Wydz. Prasowego Prezydium Rady Ministrów z dn. 16 bm. (Pat.)

Żądajcie wszędzie
Kurjer Wileński

Związek Legionistów Polskich

W niedzielę dnia 30 maja b. r., o godz. 12 m. 30, w Sali Miejskiej, ul. OSTROBRAMSKA 5

w przeddzień Zgromadzenia Narodowego w Warszawie
URZĄDZA

WIELKI WIEC

pod hasłem:

Zwierzchnia władza dla Marszałka Piłsudskiego

Stawcie się licznie, aby w ten sposób zadokumentować swoją niezłomną wolę do wydzwignięcia Polski z dzisiejszego bagna przez oddanie JEJ steru w ręce TEGO, który JĄ budował i JEJ honoru wytrwale bronił
WSTĘP WOLNY.

Zarząd Związku Legionistów Polskich w Wilnie.

Przed Zgromadzeniem Narodowym.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Działalność lewicy.

W Sejmie panowała wczoraj po dwudniowym ożywieniu kompletna pustka.

Lewica sejmowa skonsolidowała się około osoby Marszałka Piłsudskiego, jako jedyne kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, zako-

czyła już całkowicie swe obrady. Obecnie członkowie lewicy kontynuowali swą dalszą pracę na prowincji wśród wyborców, oczekujących z napięciem wyników głosowania w Zgromadzeniu Narodowym.

„Piast” nie zdecydowany jeszcze.

Wśród piastowców daje się zauważyć w dalszym ciągu brak wyraźnej i jasnej decyzji. W klubie tym wzmagają się z każdym dniem przeko-

nanie, że jedynym kandydatem na Prezydenta Rzeczypospolitej w obecnej sytuacji może być tylko Marszałek Piłsudski

Dubadekom grozi rozłam.

Co się tyczy Dubadeków, to obrażają oni w dalszym ciągu w Poznaniu. W dniu wczorajszym kilku posłów i senatorów Ch. N. którzy przebywają w Warszawie, zostało zawezwanych do Poznania. Panowie ci jednak odmówili swego wyjazdu, motywując to tem, iż, ich zdaniem, obec-

ność ich jest konieczna w Warszawie. Dalej, że muszą dążyć do istotnej pacyfikacji, nie mogą dlatego zgodzić się na akcję poznańską, wreszcie, należy otwarcie powiedzieć, iż jedynym kandydatem jest Marszałek Piłsudski.

W przededniu oficjalnego zgłoszenia kandydatury Marszałka.

Wśród stronnictw lewicowych rozpoczęto wczoraj zbieranie podpisów na zgłoszenie kandydatury Mar-

szalka Piłsudskiego. Zbieranie podpisów ma być ukończone w dniu dzisiejszym.

Endecy konspirują w dalszym ciągu.

Co się tyczy endeków, to konspirują oni w dalszym ciągu poza Sejmem. Oficjalne zebranie klubu Z. L. N. ma się odbyć dziś po południu. Wiadomym jest, że endecy mają kłopot z wyszukaniem swego kandydata, którego mogli przeciwstawić osobie Marszałka. Oczywiście kandydata takiego nie mają, po-

pierwsze dlatego, że nie posiadają wśród siebie istotnie wielkich indywidualności, a po wtóre — cały szereg ludzi, do których endecy się zwracają, albo oświadczają, iż muszą uprzednio porozumieć się z Marszałkiem Piłsudskim, albo nie przedstawiają żadnej istotnej wartości.

Prawica niema kandydata na prezydenta.

Jeden z wybitnych polityków prawicowych określił wczoraj w kuluarach sejmowych sytuację na prawicy w sposób następujący:

Trudność prawicy polega na tem, że we wszystkich klubach istnieją t. zw. „piłsudezycy”, t. z. zwolennicy Piłsudskiego o tyle, że orientując się w obecnej sytuacji Państwa, szczególnie na wsi i wśród sfer robotni-

czych, uważają jako jedyne możliwe wyjście przeprowadzenie wyboru Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej. Stąd płynnie dotychczasowy brak decyzji w stronnictwach prawicowych i tajemniczość w obradach. Poza tem prawica istotnie nie posiada żadnego poważnego kandydata.

Chadecy obradują.

Dziś zakończyły się obrady zarządu i komisji politycznej Chrześcijańskiej Demokracji. Po przeprowadzeniu dyskusji nad sytuacją poli-

tyczną przyjęto cały szereg uchwał, które zostaną przedłożone klubowi parlamentarnemu Ch-D., zwołanemu na dziś rano.

Przygotowania Komisarjatu Rządu do Zgromadzenia Narodowego.

WARSZAWA, 28.V. (Pat.) Komisarz Rządu na miasto stołeczne Warszawę ogłosił następującą odezwę: Do ludności miasta stołecznego Warszawy.

Celem zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa i spokojnego przebiegu Zgromadzenia Narodowego zwołanego na dzień 31 maja r. b. zarządzam co następuje:

Zabraniam zebrań pod gołym niebem i pochodów oraz chodzenia grupami ponad 3 osoby i zatrzymywania się na ulicach.

Wzywam wszystkich mieszkańców miasta stołecznego Warszawy do bezwzględnego posłuszeństwa i podporządkowania się wszelkim zarządzeniom organów bezpieczeństwa zarówno policji państwowej jak i wojskowych.

Zawiadamiam, że wydałem rozporządzenie zabraniające sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych od godz. 15-ej 29 maja aż do odwołania.

Winni przekroczenia powyższych rozporządzeń będą karani z całą surowością.

Ważne zebranie polityczne.

Dzisiaj odbędzie się w godzinach popołudniowych zebranie z udziałem *Marszałka Piłsudskiego, premiera Bartla* i przedstawicieli świata politycznego.

Zebranie to poświęcone będzie

Premjer Bartel o sanacji gospodarczej Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Równoległe z zapoczątkowaniem odrodzenia moralnego państwa wysuwają się na pierwszy plan sprawy istotnej sanacji życia gospodarczego w Polsce. Zwróciliśmy się więc z uprzejmą prośbą do p. premiera *Bartla* o poinformowanie nas co do zamierzeń rządu w tej dziedzinie.

— „Czy—zdaniem p. premiera—sanacja gospodarcza w Polsce może się odbyć na płaszczyźnie czysto gospodarczej?”

— „Tak jest. Konieczna jest w tym względzie odbudowa zaufania. Usiłowania niektórych grup przeniesienia sprawy sanacji gospodarczej w płaszczyznę zagadnień i zdobyczy socjalnych jest, moim zdaniem, najzupełniej błędne i nieuzasadnione.”

— „Panie premierze! Z uwagi, iż praca jest istotnym bogactwem państwa, czy—zdaniem Pańskim—nie jest koniecznością wytwarzanie takich warunków, któreby sprzyjały jak największemu rozwojowi wszystkich rodzajów pracy?”

— „Polska nie jest krajem, zamieszkałym przez entuzjastów pracy.

Odezwa wybitnych przedstawicieli kół gospodarczych.

W dniu wczorajszym wybitni przedstawiciele kół gospodarczych wydali odezwę, w której między innymi czytamy:

Marszałek Piłsudski wziął na siebie odpowiedzialność za losy państwa i w jego ręku pozostanie niewątpliwie kierownictwo nawy państwowej w tym przełomowym okresie. Na barki czynników rządzących spada teraz olbrzymi ciężar, który będą mogli udźwignąć tylko przy poparciu wszystkich odpowiedzialnych czynników społecznych, świadomych znaczenia chwili.

W zrozumieniu tego nakazu chwili koła gospodarcze Rzeczypospolitej zechcą niewątpliwie najusilniej współpracować z rządem w zakresie jego

omówieniu pierwszorzędnym spraw państwowych.

Tutejsze koła polityczne przypisują temu zebraniu doniosłe znaczenie.

Ponadto możliwość pracy w Polsce była dotąd krępowana i paczona zarówno przez wadliwe ustawodawstwo, w szczególności skarb jak i przez wzrost biurokratyzmu w działaniu naszej maszyny państwowej. Dlatego też konieczne jest w tym względzie uproszczenie istniejącego ustawodawstwa oraz reorganizacja administracji państwowej.”

— „Czy nie mógłby mi p. premier powiedzieć, jakie są zamierzenia rządu celem uzdrowienia życia gospodarczego?”

— „Uzdrowienie życia gospodarczego nie może się odbyć bez aktywnego współdziałania społeczeństwa. Dla racjonalizacji wytwórczości, bez której niema sanacji gospodarstwa, uważam za konieczne, aby dotychczasowe formy reprezentacji interesów przemysłowo-handlowych zostały zastąpione przez należyte zorganizowanie izb przemysłowo-handlowych oraz izb rolniczych i wogóle przez wprowadzenie jak najszybciej samorządów gospodarczych.”

zamierzeń, mając na względzie uzdrowienie i rozwój życia gospodarczego w Polsce.

Odezwa podpisana między innymi: *Alfred Biderman*, prezes związku włókienniczego państwa polskiego, — *Aleksander Dąbrowski*, prezes rady nadzorczej przemysłu drzewnego, — *Wacław Fajans*, prezes związku banków, — *Józef Landau*, prezes przemysłu i handlu chemicznego, — *Stanisław Larysiewicz*, prezes związku ubezpieczeniowego, — *Jerzy Łepicki*, dyrektor „Lewiatanu”, — *Suszycki*, prezes Tow. „Starachowice”, — *Zeliński*, wice-prezes Stow. Kupców polskich i t. d.

Odezwa wywołała wielkie wrażenie w kołach prawniczych.

Z Litwy Kowieńskiej.

Zebranie posłów mniejszościowych.

KOWNO 28-V. (tel. wł.). Dnia 25 maja odbyło się zebranie polskiej, żydowskiej i niemieckiej frakcji sejmowej oraz przedstawicieli Kłajpedy. Zebranie zwołane w celu zapoznania się z programami posłów mniejszościowych nawiązania kontaktu w parlamentarnej działalności frakcji mniejszościowych. Posłowie wymienili poglądy w sprawie ogólnych warunków, stawianych przyszlemu rządowi, specjalnych żądań każdej frakcji mniejszościowej w szczególności, udziałów w komisjach sejmowych oraz w sprawie wyłonienia specjalnej komisji porozumiewawczej, która regulowałaby wspólną działalność mniejszości.

Wyjaśniło się, że poglądy mniejszości na aktualne kwestje polityczne naogół zgadzają się.

Wszyscy posłowie są zgodni, co do zdania o konieczności wprowadzenia autonomii kulturalnej dla mniejszości narodowych.

Sejm litewski zwołany będzie drugiego czerwca.

KOWNO 28-V. (tel. wł.). Dnia 27 bm, zostało opublikowane pismo prezydenta republiki litewskiej *Stulgińskiego* i premiera *Bystrasa*, wyznaczające posiedzenie nowego Sejmu na dzień 2-go czerwca rb.

Stanowisko ludowców w kwestji tworzenia rządu.

KOWNO 28-V. (tel. wł.). Najlicniejsza frakcja sejmowa ludowców (laudników) która będzie musiała przjąć na siebie inicjatywę tworzenia nowego gabinetu, zwołała plenarne posiedzenie centralnego komitetu partji z udziałem przedstawicieli prowincji.

Omawiano sprawy ustosunkowania się sił w Sejmie i stworzenia większości narodowej. W wyniku obrad postanowiono w żadnym wypadku nie zawierać koalicji z frakcjami bloku prawnicowego i skierować orientację w stronę lewicy, ku socjal-demokratom.

Wobec tego, że socjal-demokraci zdecydowali się nie brać bezpośredniego udziału w rządzie, a ograniczyć się jedynie przy pewnych warunkach do popierania gabinetu ludowców, zebranie postanowiło: na wypadek, jeżeli s.-d. nie zmienią swej decyzji, odmówić współdziałania w tworzeniu gabinetu.

Gdyby zaś żadna inna partja nie przyjęła na siebie inicjatywę stworzenia gabinetu, to sprawę tę powierzyć komuś neutralnemu, celem stworzenia gabinetu fachowego.

Omawiano także kandydatury na stanowisko prezydenta republiki.

Zebranie postanowiło wysunąć kandydaturę dr. *Griniusa*, starego i zasłużonego działacza politycznego.

Jak informują, uchwały zebrania ludowców wywołały ogromne wrażenie wśród s.-d.

Prowincja kategorycznie żąda aby s.-d. wzięli udział w rządzie.

Telefon redakcji i administracji Nr. 99, czynny od godz. 9 rano do 10 wiecz. Telefon nocny od godz. 10 wiecz. do 4 rano Nr. 8-93.

Niemcy o nas.

Podawaliśmy już swego czasu opinię „Berliner Tageblattu” o przewrocie dokonanym w Polsce przez *Marsz. Piłsudskiego*.

Należy oddać sprawiedliwość, że przez cały czas ciężkiego przesilenia w Polsce organ liberałów niemieckich z dużym zainteresowaniem śledził rozwój wypadków w Polsce, wykazując przytem ogromną w stosunku do Państwa naszego lojalność i holdując postawionej sobie jeszcze 14 maja w tej sprawie dewizie, że „schadenfreude” w stosunkach sąsiedzkich nie popiaca.

Otóż teraz w numerze z 25 maja zamieszcza „Berliner Tageblatt” dłuższy artykuł swego korespondenta z Poznania, który z zadowoleniem stwierdza odprężenie stosunków w Wielkopolsce i zupełnie fiasko irredentyzmu organizowanej tam przez gen. *Dowbór-Muśnickiego*.

Na wstępie stwierdza korespondent szybka pacyfikację armji stacjonowanej w Wielkopolsce, podporządkowanie się jej Warszawie oraz powrót na swe stanowisko inspektora armji w Toruniu gen. *Skierskiego*, zawieszono, jak wiadomo, w czynnościach przez rząd *Witosa*. Niemalże wpływ na zażegnanie frondy wojskowej w Poznaniu przypisuje „Berliner Tageblatt” rezygnacji z przeciwstawienia się rządowi prof. *Bartla* ze strony generałów: *Szeptyckiego* i *Józefa Hallera*. Nieprzejednanym pozostał dotąd tylko wódz faszystów polskich gen. *Dowbór-Muśnicki*, lecz ten rozporządza dziś siłą zaledwie tysięcy kilkuset studentów poznańskich, nie mających wpływu na wypadki.

Opozycja polityczna w Poznaniu, która zapowiadała się, zdaniem korespondenta „Berliner Tageblattu” dość poważnie, straciła dziś na znaczeniu dzięki kompromisowym rezolucjom *Piasta* i *N.P.R.* oraz pojednawczej akcji marsz. *Tramczyńskiego*. Miarą pacyfikacji politycznej Wielkopolski, jak twierdzi „Berliner Tageblatt” jest uchwała stronnictw prawniczych o swym czynnym udziale w Zgromadzeniu Narodowym, mimo, że ich żądanie zwołania Zgromadzenia do Krakowa zostało odrzucone.

W ten sposób, stwierdza korespondent niemiecki, zażegnane zostały grożące Polsce dwa niebezpieczeństwa: wojny domowej i utraty jednoci idei państwowej.

Z Państw Bałtyckich.

Estonia.

Estoński minister spraw zagr. w Rydze.

REWE 28-V. (tel. wł.) Minister spraw zagr. pr. *Piip* w towarzystwie naczelnika oddziału informacyjnego ministerstwa p. *Ojdermana*, wyjechał onegdaj do Rygi, celem odbycia narady z lotewskim ministerstwem spraw zagranicznych *Ulmanisem*.

Według pogłosek, na konferencji będzie omawiany projekt traktatu o nieagresji, złożony przez postać sowieckiego w Rydze.

Pozatem ma być rozstrzygnięta sprawa przewidywanej kolejnej konferencji państw bałtyckich.

Z ZAGRANICZNYCH.

Bunt wojskowy w Portugalji.

LIZBONA, 28.V (Pat.). Na północy i południu wybuchł bunt wojskowy przy udziale dwóch dywizyj.

Rząd jest przekonany, że uda mu się opanować sytuację.

Sowiety reorganizują armję mongolską.

LWÓW, 26-V. (Pat.) Gazeta Poranna w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi w związku z wiadomościami o pobycie gen. *Fenga* w Moskwie, że w myśl układu *Fenga* z rządem sowieckim, wydelegowano do Mongolji 700 wojskowych instruktorów sowieckich w celu dokonania reorganizacji armji mongolskiej.

Stanowiska dowódców w oddziałach mongolskich postanowiono obsadzić przez rosyjskich oficerów.

Utworzona w ten sposób armja ma pod dowództwem gen. *Fenga* odegrać decydującą rolę w sprawach Dalekiego Wschodu.

Powiat Lidzki za Marszałkiem Piłsudskim.

Uchwala organizację społecznych.

Na Zgromadzeniu Ludowym zwołanem w Lidzie dnia 24, maja b. r. przez Komitet porozumiewawczy niżej podpisanych Organizacji Społecznych pow. Lidzkiego przy udziale paru tysięcy okolicznych mieszkańców uchwalono następującą rezolucję:

Do Pana Marszałka Piłsudskiego. Panie Marszałku!

Zebrani na zgromadzeniu ludowym mieszkańcy miasta i powiatu lidzkiego hold Ci ślemy i wyrazy najgłębszej czci za czyn Twój, którym jak błyskawica, zaznaczyłeś drogę zwrotną dla nas do odrodzenia moralnego i wydobycia się z tego bagna niesprawiedliwości, nieuczciwości i korupcji, w które nas wypychano tak gwałtownie.

Jesteśmy głęboko przekonani, że tylko pod twoim naczelnictwem pójszemy ku lepszemu życiu.

Prowadź nas! Dajemy Ci siły swoje i pracę.

Do Rządu, Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej.

1) Domagamy się bezwzględnie przekazania władzy zwierzchniej Państwa Marszałkowi Piłsudskiemu, który jedyny poruszyć może najżywczej sily narodu i prowadzić nas ku lepszemu przyszłości.

2) Żądamy natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu.

3) Domagamy się nadania Marszałkowi Piłsudskiemu jak najliczniejszych uprawnień by mógł skutecznie kierować Rzeczypospolitą.

4) Uchwalamy dołożyć wszelkich sił, by prawa swobodnego życia obywatelskiego były w całej pełni szanowane, a interesy ludu pracującego w życiu Państwem społecznym i gospodarzem przedewszystkiem uwzględniane.

Żądamy od posłów lidzkiego okręgu wyborczego, by podporządkowali się woli swoich wyborców.

Komitet porozumiewawczy organizacji:

Związku Kółek Roln. pow. Lidzk.
Związku Strzeleckiego „ ”
Związku Osadników „ ”
Związku Inwal. Wojen. „ ”
Związku Ochotn. Zdem. „ ”

Usunięcie P. Korfantego z Banku Śląskiego i „Skarbofermu”.

PAT. donosi: Kontrola, przeprowadzona w Banku Śląskim w dniach 3 do 8 października 1925 r., stwierdziła, że poseł *Korfanty*, będąc presem tej instytucji z ramienia rządu, korzystał z kredytów w Banku Śląskim tak dla siebie osobiście, jak i dla szeregu przedsiębiorstw, których jest współwłaścicielem. Kredyty te wyniosły w łącznej sumie przeszło milion złotych.

Uważając taki stan rzeczy za niedopuszczalny, ówczesny prezes rady ministrów i minister skarbu wezwał p. *Korfantego* do pośrewnictw prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego do złożenia mandatu prezesa i członka rady nadzorczej Banku Śląskiego. W grudniu 1925 r. p. *Korfanty* oświadczył prezesowi Banku Go-

spodarstwa Krajowego gotowość złożenia mandatu w ciągu dwóch miesięcy, a po kilku dniach zadeklarował, iż złoży mandat w niezawiesznie. Zobowiązania tego jednakowoż p. *Korfanty* dotąd nie spełnił.

Koniecznym następstwem rzeczonych faktów jest utrata zaufania rządu do p. *Korfantego*, jako swego reprezentanta w instytucjach, w których skarb jest zainteresowany.

Z powyższych powodów rada ministrów na posiedzeniu w dniu 26 maja b. r. uchwaliła spowodować usunięcie p. *Korfantego* ze stanowiska prezesa i członka rad nadzorczych Banku Śląskiego i spółki dzierżawnej kopalń skarbowych na Górnym Śląsku.

IV Doroczna Wystawa obrazów i rzeźb Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków.

Wilno, maj, 1926 r.

(Dokończenie).

Adam Międzybłocki.

88. *Portret P. W. (sanguina)*: rysunek jeden z tych „z fotografii”.

89. „*Rzeka Cedron*” *Kalwarja* (akwarela): coś z Apolonjusza Kędzierskiego bez jego monumentalności w ujęciu kompozycyjnym i głębokości przedziwnych zestawień barwnych.

90. *Martwa natura* (akwarela): w dalszych partjach kilka cennych wartości kolorystycznych w spokojnych półtonach, lecz ta głowa gipsowa, chwytliwa w rysunku, wyskakuje zbyt pierwszoplanowo i ma cięszą całości.

91. *Pejzaż wileński* (akwarela): kolorowy.

92. *Wiosna w Trynopolu* (akwarela): zakłamany plan ostatni.

93. *Kościół w Kalwarji* (akwarela): skromnie, uczuciowo.

94. *Kościół Misjonarzy* (akwarela): kościół nie oświetlony, lecz biały.

95. *Kwiaty wiosenne* (akwarela): wiosna tylko w tytule; ton całości przeprowadzony konsenkwentnie; kil-

ka subtelnych zestawień barwnych w części dolnej.

96. *Studjum portretowe* (akwarela): czaszka nienarysowana; ton burzaczkowy; tło wypchnięte naprzód.

Wzgórza wileńskie: trzy plany — jednoplanowe.

Jesień w Wilnie: żółty kolor — to jeszcze nie światło, a niebieski — to jeszcze nie cień.

Brzezi Wilji: drzewa nalewo nie odrywają się od planu ostatniego.

Kościół w Trynopolu: przeniesiony.

Uogólnienie.

Technika akwarelowa jeszcze nie osiągnięta; wrażliwość na kolor — duża; przy studjach głębszych, mniej pośpiesznych istnieje możliwość namalowania rzeczy wartościowych.

Michał Rouba.

97. *Pejzaż z młynem* (ol.): Wydobycie wrażenia niesamowiteści przez rzucenie światła skondensowanego i przez wstawienie weń figur, zarysowanych się widmowo; ton głęboki, soczysty. Pokrewieństwo koloru partji dolnej i środkowej (architektury) niepotrzebnie odrywa uwagę widza od punktu najistotniejszego — od sylwetki wysiłku w słońcu. Całość skomponowana w płaszczyznach jedynie ko-

niecznych daje przy ekonomji środków malarskich efekt wprost niebywały.

98. *Wilja pod Wilnem*: drzewa na lewo zatarte w rysunku, trzy obłoczki zbyt odskakują i rozrywają całość, pomysiana w cichych zestawieniach półtonowych.

99. *Praca* (ol.): potężna koncepcja; figura drwala umieszczona w silnym rozroku pomiędzy dwa złoża drzewa uderza w ton monumentalności. Kolor głęboki — rysunek syntetyczny.

100. *Noc księżycowa nad jeziorem* (ol.): bardzo skromnymi środkami wydobyty wyraz ciszy nie literackiej, a właśnie malarskiej.

101. *Po burzy* (ol.): poemat o tragicznym napięciu wydobyty przez to nagłe światło, tak po malarsku rzucone.

102. *Łąka pod wodą* (ol.): szkice — notatka wrażeniowa obserwatora.

103. *Drzewa nad Wilją* (ol.): szkice; dalszy plan zbyt bliski.

104. *Wilno (Kościół Dominikański)*: obłok napiera na wierzę, duża plastyka całości, przejrzysta kompozycja, której punktem wyjścia jest wparcie całej masy architektoniki w pierwszoplanowy kąt rozwartości.

105. *Z nad Sekwany* (ol.): śmiały, zwycięsko zrealizowany pomysł w komponowaniu figury człowieka w

przeźreniu pomiędzy głową a nogami konia; pierwszy plan przeprowadzony sylwetowo, a jednocześnie o wielkim dynamicznym napięciu wywołuje wrażenie nieprzewycięzonej mocy — właściwie ustosunkowany w proporcjach kompleks architektury planu dalszego, wyraz potęgi planu pierwszego, jeszcze bardziej wzmaga, odpowiednia w charakterze swym rama, bardzo prosta w formie i doszukana w kolorze świetnie zamyka wysokiej miary utwór plastyczny.

Uogólnienie.

To nie rzecz przypadku, że technika olejna jest tu wyłączną: olej — żywioł artysty; Rouba zna jego właściwości, zna granice jego możliwości; sam sposób kładzenia farby olejnej — taki pewny i jakby radosny — jest w tem buńczuczność rasowego malarza stalowego. Pozostaje życzyć artystcie, by po wyczerpaniu swego repertuaru w tej tak moce minowej tonacji barw przerzucił się zechciał do tonacji majorowej, jakby cychającej na niego. Wtedy usłyszymy tryumfalny krzyk człowieka, który długie lata w skupieniu przygotowywał się do swego wielkiego skoku, a oto obserwujemy go gdy się już do skoku tego przyczaił.

Ludomir Ślędzkiński.

107. *Daphnis i Chloe* (ol): lewa stopa postaci kobiecej płaska; skrót (zresztą b. trudne) lewych nóg u obu postaci niezupełnie osiągnięte; lewa ręka mężczyzny od łokcia do ramienia cokolwiek przykrótka; ton ramienia prawego postaci męskiej w zestawieniu z tonem sąsiadującej partji pejzażu cokolwiek niedostrojony z powodu zbyt pokrewnego współbrzmienia obu tonów w tendencji ugrów i czerwieni; róż o skłonnościach cynobrowych na partji szyji mężczyzny niedociągnięty jako moment wyłącznie tu cieniowy i odskakuje jako sama w sobie kolorowa plama. Zestój kolorystyczny dwóch figur z pejzażem przedziwnie wytwórności. Szczegóły modelunku, a zwłaszcza modelunek piersi, brucha i kolan postaci kobiecej przeprowadzony z rzadką wprost maestrią; ton aktu kobiecego pełen nieuchwytnych przelewności tonów morskiej muszli. Układ wzajemny obu postaci tworzy zamkniętą w sobie kompozycję, z wypełnieniem najmniejszej przestrzeni z wirtuozostwem wprost zdumiewającym. Podpis dziwny, niewłaściwie wyskakujący pierwszoplanowo, zakłca ciszę kompozycji.

Uogólnienie.

Mimowoli ze zdania pochyla się głowa przed tym trudem człowie-

Prasa francuska o sytuacji w Polsce.

PARYŻ. 28.V. (Pat.) „L'Information“ w dłuższym artykule omawia sytuację w Polsce przytoczając zażalenie, że nastąpiło szybkie uspokojenie wbrew tendencyjnym wiadomościom ze źródeł niemieckich. Dziennik podkreśla, że dalsze przeprowadzenie niezbędnych reform nie będzie dziełem dyktatora, której nie chce Marszałek Piłsudski. Z oświadczeń ministrów oraz głosów prasy wywnioskować można — zdaniem dziennika — że Polska nie będzie szukała obcych przykładów, lecz sama pod władzą Piłsudskiego znajdzie odpowiednie drogi uzdrowienia stosunków i wytworzenia prawdziwej jedności sił społecznych.

„Times“ o Polsce i Marszałku Piłsudskim.

LONDYN. 28.V. (Pat.) Pisma tuższe zamieszczają wyczerpujące korespondencje z Warszawy.

Warszawski korespondent Times'a donosi co następuje:

Najlepsze co można powiedzieć o sytuacji tutejszej jest to, że we wszystkich dyskusjach przebiega nuta optymizmu co do możliwości wyboru Marszałka Piłsudskiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej. Niemniej obecnie innych poważnych kandydatów i nikt nie wróży żeby jaki miał się znaleźć.

Położenie zdaje się sprowadzać do kwestii wyboru Piłsudskiego lub nikogo.

Partie prawicowe jeszcze nawzajem udają opór. Wiele osób przypuszcza, że w ostatecznej chwili nie sprzeciwią się one wyborowi Piłsudskiego i mogą nawet dojść do przekonania, że w ich interesie będzie mieć tak silną osobistość zajęta pracą dla Państwa.

Zdając sobie sprawę z położenia partyjnego, korespondent przypisuje wielkie znaczenie stanowisku Piasta jako języczka u wagi.

Można powiedzieć — pisze korespondent — że cała prawica jest przeciwko Piłsudskiemu, ale u nich jest to sprawa serca a nie głowy i choć osobiste uczucia przeciwko Piłsudskiemu są bardzo silne, jednak partje te nie są przeciwnie popieraniu jego kandydatury ze względów praktycznych.

Dalej następuje charakterystyka Witosa oraz stanowiska wszystkich stronnictw.

Pisząc następnie o socjalistach, korespondent stwierdza, że Marszałek Piłsudski należał do nich, lecz stracił wiele sympatii, gdyż nigdy nie dał im nawet w przybliżeniu tego czego się spodziewali oni od niego.

Mówiąc o programie agrarno-kreosowym Wyzwolenia i zbliżonych doń grup, korespondent pisze:

Stwarzają oni zagadnienie, które doprowadziłoby do zwycięstwa na czele Polaków i mniejszości słowiańskich nie mówiąc już o kraju, klasach i masach ludowych. Poza tem finansowa strona tego programu nie została nawet w najmniejszym stopniu wyświetlona.

Więści z kraju.

Najazd p. Jaksy-Chamca.

Nowogródek w maju:

Ciche dotychczas Wojewódzkie miasto Nowogródek, gdzie żadnych antagonizmów narodowościowych nie dawano się zauważyć, zostało ostatnimi czasy wzburzone przyjazdem znanego p. Jaksy-Chamca i zapowiedzeniem przez niego wygłoszenia całego szeregu odczytów. Już na parę dni przed rozpoczęciem tych odczytów dało się zauważyć w Nowogródku znaczne podniecenie ludności żydowskiej, co się wyraziło w zrywaniu ogłoszeń o tych odczytach, zatargach między żydami i chrześcijanami, co znowu spowodowało sporządzanie protokółów przez policję.

Odczyty te rozpoczęły się 4 maja i na treść ich składały się tematy o walce z żydami, o monarchizmie i republice, o kobiecie tak zwanej „postępowej“ i t. p., naturalnie, wszystkie w duchu rozwojowo-żydofobskim, faszystowskim i monarchistycznym. Dla odczytów zostało udzielone gościnie „Ognisko“ urzędników państwowych i na odczyty te uczęszczało licznie urzędnicy na czele z miejscowym Starostą p. Jellinkiem, znanym ze swych faszystowskich poglądów, ziemianie, ucząca się młodzież gimnazjum miejscowego i nauczyciele tego gimnazjum. Naturalnie w odczytach tych dostało się wszystkim tym, którzy nie uprawiają ideologii „Rozwoju“, a też i tym, kto nie zwalcza żydów: a więc Premierowi Skrzyńskiemu, Marszałkowi Piłsudskiemu, a nawet pp. Paderewskiemu i Stanisławowi Grabskiemu za jego ugodę z żydami. Najwięcej zaś było mówiono o pepesowcach i innych postępowcach, demokratkach i republikanach i wykpiwano urządzenie demokratyczne obecnego ustroju Państwa.

Liczne zebrania urzędnicy i młodzież gimnazjalna oklaskiwali pana Chamca.

Ze smutkiem musimy skonstatować, że wykłady p. Jaksy-Chamca, mające charakter wybitnie polityczno-agitacyjny o zabarwieniu wybitnie monarchistyczno-faszystowskim zaogniły znacznie stosunki narodowościowe i społeczne w Nowogródku, podkopując zaufanie do naszych władz, wysłuchiwanie zaś tych wykładów przez urzędników i przedstawicieli władz robiło wrażenie, że władze te solidaryzują się z zasadami, głoszonymi przez p. Chamca, co w znacznym stopniu podkopuje naszą państwowość tutaj na Kresach.

Należy zaznaczyć, że ludność żydowska czyniła starania u miejscowych władz i wysłała cały szereg telegramów do Władz Centralnych i Sejmu z prośbą o niedopuszczenie do tych wykładów, lecz nie odniosło to skutku.

Należy również podkreślić, iż niedopuszczalnym jest słuchanie wykładów p. Chamca przez młodzież gimnazjalną, nie orientującą się w sytuacji politycznej, a wciąganej świadomie do walk partyjnych.

Wizy paszportowe do Stanów Zjednoczonych.

Wobec pojawienia się w prasie wiadomości, jakoby departament stanu Stanów Zjednoczonych odmówił wizowania paszportu na wyjazd do Polski, M-two Spraw Zagranicznych stwierdza, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.

Miały tylko miejsce wypadki odradzania wyjazdu do Polski aż do całkowitego ustalenia się sytuacji to jest do Zgromadzenia Narodowego.

Leona Szczepanowicz.

Studjum (drzewo): własnie nie studjum: nie wystudjowane kości polickie; w profilu czoło zmietoszone i włosy nie wymodelowane; całość raczej impresja.

Studjum (gips): tak, to jest studjum: wiele wyszukanych czujnie płaszczyn.

Portret kompozytora Dziewulskiego (gips): wysoce charakterystyczna głowa modela rzeźbiarsko wyszukaną — mocna w wyrazie; prawy policzek w konstrukcji cokolwiek zwinięty. Całość kompozycji zwarta.

Mysł: banalna koncepcja z nudnie symbolicznym skrzydłem; frontalnie rzecz płaska; profil silny, dobrze narysowany.

Dziewczynka (drzewo polichromowane): dużo sentymentu, własny styl, subtelna polichromja. Rzecz owiana poezją — wyraziła w koncepcji.

Maly Adam (drzewo): groteska tylko w tytule; w tym dziele małych rozmiarów — europejska myśl rzeźbiarska, zapowiedź dużych możliwości.

Brzoza (drzewo): modelunek partji aktu od bioder ku dołowi wyrazisty w ruchu, zresztą niepozabawiony kilku dowolności anatomicznych; fragment szczytu głowy podany zbyt naprawo; słabe związanie lewego ramienia. Sylwetowo dużo wdzięku.

W niedzielę dn. 30 maja o godz. 1 p. p. odbędzie się

w Sali Krengla, Ludwisarska Nr. 4

WIEC na temat: „Stosunek ludności Białoruskiej do Państwowości Polskiej w dobie obecnej“

Wstęp wolny.

KRONIKA.

Sobota 29 maja

Dziś: Augustyna b.

Jutro: Trójcy św., Feliksa

Wschód słońca — g. 2 m. 56

Zachód — g. 7 m. 36

Teatr i muzyka.

„Halka“ w Teatrze Polskim („Lutnia“) Wileński Zespół Operowy pod kierownictwem artystycznym prof. Adama Ludwiga, pragnąc uczcić 50-letnią rocznicę pracy kulturalnej na polu sztuki i piśmiennictwa polskiego p. Czesława Jankowskiego, wystawia w środę 2-go czerwca b. r. dwuaktową operę Stanisława Moniuszki „Halka“ w oryginalnej koncepcji t. j. tak jak ją twórca polskiej muzyki operowej przed 80 laty skomponował, a przed 78 laty w Wilnie sam wystawił i dyrygował. W uroczystym przedstawieniu wezmą udział zwiększone zespoły chóralne oraz zespół wileńskiej orkiestry symfonicznej z udziałem kapelmistrza A. Siedzińskiego. Bilety po cenach normalnych nabywać można codziennie w kasie Teatru Polskiego od 11—1 i —39 w.

Dzisiejszy koncert M. Erdenko w Teatrze Polskim (sala „Lutnia“). Dziś o g. 8 m. 30 wiecz. odbędzie się jedyny koncert znakomitego skrzypka Michała Erdenko, który wykona najwybitniejsze kompozycje muzyczne. Wśród bogatego programu na wyróżnienie zasługują: Corelli-Kreisler-Variations, Bach-Sicilienne, Mozart-Rondo, Lalo-Symphonie Espagnole, Kol-Nidrei (Opracowane przez M. Erdenko według oryginalnego spiewu synagogałowego), Erdenko M. — Adagio, Dworzak-Kreisler-Slavische Tanzweisen, Cyril-Scott, Lotos-Land, Sarasata-Carmen.

Koncert wywołał olbrzymie zainteresowanie. Pozostałe bileta nabywać można w kasie Teatru Polskiego od 11 do 13 do 9 wiecz.

Koncert orkiestry Symfonicznej w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś odbędzie się 1-szy koncert popularny pod kierownictwem Stefana Siedzińskiego. Program zawiera kompozycje Karłowicza, Czajkowskiego, Noskowskiego, Griega, Meyerbeera, Mendelsohna i innych. Solo skrzypcowe wykona A. Kontorowicz. Wejście na koncert — 50 gr. Miejsca rezerwowane — 1 zł. Ulgowo — 30 gr. Początek o godz. 8-jej w.

MIEJSKA.

Ostatni termin wpłaty miejskiego podatku od lokali. Do dnia 1-go czerwca r. b. miała być wpłacona do kas miejskich 1-a rata za b. r. miejskiego podatku od lokali.

Wobec tego jednak, że należność ta dotychczas nawet w połowie nie została wpłacona, magistrat m. Wilna przedłużył termin do dnia 15-go czerwca r. b.

Po wymienionym terminie magistrat m. Wilna będzie ściągał karę z opieszalych płatników w wysokości 4 procent miesięcznie od sumy podatku. (1)

Skreślenie z ewidencji Inspektora Pracy 5 stowarzyszeń. Za czasów Litwy Środkowej wszystkie związki i stowarzyszenia, mające na celu obronę interesów zawodowych zarejestrowane były w Głównym Inspektoracie Pracy Litwy Środkowej. W ciągu ostatnich miesięcy Inspektor Pracy XII Okręgu sprawdził statuty tych stowarzyszeń i w rezultacie skreślił z ewidencji Inspektoratu następujące związki: 1) Związek lekarzy dentystów Polaków w Wilnie, 2) Wileński Związek Zawodowy Medyko-Sanitarny, 3) Wileński Związek Lekarzy Izraelickich, 4) Chrz. Zw. Zaw. Dorozkarczy w Wilnie, 5) Wileński Stowarzyszenie Techniczne, a to z tego powodu iż członkowie tych związków prowadzą

samodzielnie pracę i tem samem nie mogą podlegać nadzorowi Inspektora Pracy.

Wspomniane Stowarzyszenia mogą nadal w sprawach swej działalności zwracać się do urzędów administracyjnych 1-iej i 11-jej instancji.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna na posiedzeniu w dniu 26 b. m. zatwierdził m. in. następujące sprawy: zaakceptował wnioski Dyrektora w sprawie wyborów tegorocznych do Rady Kasy i utworzył odnośną Komisję w składzie członków: Korolec, d-ra Rafesa i Zasztowta, delegował czl. Zasztowta na 1-szy Zjazd Związku Zjazd Delegatów Ogólnopolskiego Związku Kas Chorych w Polsce, mający się odbyć w Warszawie w dniu 1-go czerwca b. r.; rozpatrzył wnioski Komisji Porozumiewawczej w sprawie umowy głównej ze Zrzeszeniem Lekarzy Kasowych, dotyczące punktów uzgodnionych na 2-ich ostatnich sesjach oraz pozostałych nieuzgodnionych; przyjął do wiadomości okólnik Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w sprawie stosunku K. Ch. do Okr. Zw. K. Ch.

Skarga Związku Pracowników Miejskich na Magistrat. Ponieważ Magistrat m. Wilna zapowiedział pracownikom miejskim iż pensje za miesiąc czerwiec wypłaci im dopiero 10 czerwca 1926 r. i to tylko w wysokości połowy pensji czerwcowej, Związek Pracowników Miejskich zwrócił się do Inspektoratu Pracy XII Okręgu ze skargą na nieregularne wypłacanie przez sławetny Magistrat należnych im poborów miesięcznych.

Zaznaczyć należy że Magistrat w poprzednich miesiącach nie wypłacał regularnie urzędnikom pensji, rozdzielając pobory na kilka części które w wielu wypadkach wypłacał z opóźnieniem.

Inspektorat Pracy powinien bezwzględnie odnieść się przynajmniej do skargi wniesionej przez pokrzywdzony Związek Pracowników Miejskich. Magistrat tłumaczy się, że w kasie pustki. Może to i prawda. Lecz dlaczego są te pustki? Dla nas odpowiedź na te pytanie nie nasuwa wątpliwości. Tylko chaotyczna gospodarka Magistratu i częste nadużycia finansowe, są tego stanu powodem. (zd)

Przekazanie państwowego szpitala jaglicznego na Zwierzynku Magistratowi. W dniu wczorajszym przybyła do Wilna delegacja z Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej z głównym inspektorem szpitalnictwa Rzeczypospolitej p. dr. Charyszkiewiczem na czele.

Delegacja ta pertraktuje z Magistratem m. Wilna w sprawie przekazania agendy szpitala jaglicznego na Zwierzynku Magistratowi m. Wilna.

Dotychczas szpital ten był pod zarządem państwowym, ponieważ jednak charakter tego szpitala odpowiada więcej szpitalom miejskim, władze państwowe noszą się z myślą przekazania go Magistratowi.

Wspomniana delegacja zabawi w Wilnie kilka dni, (zd)

Prywatnym łodziom nie wolno podpywać do Koszar 3. p. a. c'u

Możliwość ponownego strajku w Anglii.

LONDYN. 28.V. (Pat.) We środę przyszłego tygodnia upływa termin porozumienia przejściowego opartego na zasadach rządowych dla przemysłu węglowego w wysokości 3-ech milionów funtów.

O ile więc w ciągu najbliższych dni, obie strony nie zgłoszą gotowości do wznowienia rokowań, z chęcią kompromisowego rozstrzygnięcia sporu, to sytuacja w przemyśle węglowym przybierze znowu charakter ostrego przesilenia.

Rezultat wyborów w Rumunji.

BUKARESZT. 28.V. (Pat.) Rezultaty wyborów do Izby Deputowanych są już niemal całkowicie znane.

Tymczasowe obliczenia zapewniają partji ludowej gen. Averesco 280 mandatów, narodowemu blokowi włościańskiemu — 80, liberalom — 15 i lidze chrześcijańskiej — 9. Socjaliści i komuniści nie zdobyli żadnego mandatu.

II kongres mniejsz. narodowych w Genewie.

Jak się dowiadujemy, drugi kongres europejskich mniejszości narodowych ma odbyć się w lipcu r. b. w Genewie. W szeregu innych kwestji, będących na porządku dziennym, specjalna uwaga ma być zwrócona na kwestję udziału mniejszości narodowych w kierownictwie własnych szkół mniejszościowych oraz na kwestję reformy agrarnej, jako narzędzia w walce z mniejszościami narodowymi. W sprawach tych kongres ma powziąć odnośne uchwały.

W kongresie oprócz mniejszości, reprezentowanych na kongresie zesłorocznym, ma oprócz tego wziąć udział kilkanaście nowych grup mniejszościowych.

Projekt jednolitych paszportów międzynarodowych.

Po 8 dniowych obradach zakończona została międzynarodowa konferencja paszportowa. Przeciwnie przymusu paszportowego wypowiedziała się Anglia oraz państwa wschodnio-europejskie. Niemniej ustalono, że w najbliższym czasie będzie można wprowadzić jednolite paszporty międzynarodowe na okres 5 lat. Wizy wydawane będą na dwa lata. Paszporty mają być ważne do wszystkich krajów na świecie. Manipulacje paszportowe mają być znacznie ułatwione. Opłaty za wizy mają być ujednostajnione, za wizę na wjazd 5 franków złotych, za wizę stałą — 10 franków złotych.

czym nie do objęcia, przed niezłomnym przeprowadzeniem przez artystę swego założenia malarsko-rzeźbiarskiego, przed tym opanowaniem rzemiosła malarskiego tak wielostronnem i głębokim, przed tymi już odkrytymi przez niego nowymi światami możliwości artystycznych. A jednocześnie twarde zdecydowane kroki tego zaprawdę kroczącego człowieka budzą lek jakiś, czy droga przezeń obrana jest ta, która ma doprowadzić już dziś dobrze sztuce zasłużonego żołnierza do zwycięstwa? A jednocześnie lek ten w nas zabija chłodna refleksja, że przecież nikt do końca dni swoich nie wie, która z wielu dróg jest drogą właściwą. Jedno wiem, że sztuka czcigodnego tego artysty nie porwa mnie, nie rozplomienia; lecz i tego przyczyna — może w mnie, a może — w charakterze dotychczasowych poszukiwań artysty poszukiwań laboratoryjno-eksperymentalnych.

Goście T-wa.

Zofia Baudouin de Courtenay. Konie (tempera ze złotem): rzecz żyje własnym swym stylem; szczególne zestawienie czerwień konia ze złotem tła; kompozycyjne rozplanowanie przejrzyste.

Gęsi: rzucenie kilku plam gęsi w rysunku świetnie uogólniającym, peł-

nym jednocześnie dynamiki; ton chaty niedociągnięty.

Głowa (enkaustyka): rysunek ornamentalny zgodnie z założeniem kompozycyjnym; w charakterze całości coś z dawnych malowideł na szkłe; o enkaustyce powiedzieć mogą bardziej kompetentni.

Na przechadzce (olejny): zwięzła kompozycja; w kolorze obie figury szlachetnie zestawione z tłem.

Portret dziewczynki (tempera): dalekoplanowe wzgórze wyskakują zbyt ku przodowi z powodu bliskiego pokrewieństwa tonacyjnego z planem pierwszym; osadzenie figury mocne.

Pojedynek: wydobyt styl epoki; kolor mroczny i w przejściach półtonowych wiele wyszukanych momentów.

Portret męski: silnie postawiona figura; swościę związana w barwie z tłem; dużo charakteru.

Uogólnienie.

Artystka o wysokiej kulturze malarskiej; umiłowana lecz może zbyt jednostronna sfera zainteresowań artystycznych. Technika temoerowa, a właściwie jej tu jedna z odmian, zresztą b. charakterystyczna, doprowadzona do kunsztu, stojącego na wysokim poziomie. Dystynkcja i umiar w zestawieniach barwnych.

Lato (płaskorzeźba): rysunek przejrzysty, całość wytrzymała w stylu. Zapelnienie płaszczyny zupełnie konsekwentne z założeniem kompozycyjnym wydobycia momentu dekoratywnego.

Uogólnienie.

Technika rzeźbiarska niezupełnie opanowana — konieczne tu pogłębienie studjów anatomicznych.

Głęboka uczuciowość i serdeczne całkowite oddanie się sztuce. Kilka momentów sygnalizujących wejście na właściwą drogę („Dziewczynka“ i „Maly Adam“).

Kazimierz Waluk.

Studjum portretowe: w szacie coś z Rafaela, w twarzy coś z Cranacha i już coś z Waluka.

Uogólnienie.

Indywidualność podlegająca wpływom, wyzolenie z pod których jednak zapoczątkowane.

Grupa siedmiu.

W zespole powyższym wyodrębnią się dodatnio i wymownie — o wyraziście zarysowanych indywidualnościach — grupa następujących artystów: Kazimiera Adamska-Rouba, Zofia Baudouin de Courtenay, Rafał

Jachimowicz, Bronisław Jamont, Marjan Kulesza, Michał Rouba, Ludomir Siedziński.

Był taki dzień w Warszawie: zebrałiśmy się u Niego.

Czytał nam własnego Hamleta: ze ścisłością „teorjo-poznawczą“ definicje pokrywały tu precyzyjnie wyłuskane w trudzie lat wielu pojęcia, a jednocześnie forma literacka nawiązywała tajemnie nici obopólnych zwierzeń pomiędzy napięciem do granic znużenie intelektem, a oczekującym objawień misterjalnych sercem.

Pokazał nam własne projekty dekoracji teatralnych do Hamleta: potężne zwalę brył — kontrastowe ustosunkowanie gigantycznych mas — prosty, przejrzysty układ jedynie koniecznych płaszczyn — zestrój barw intensywnych a cichych w kornem poddaniu się ich pod władztwo dominującej tu myśli teatralizacji odrębnej rzeczywistości hamletowej.

Pokazał nam własnego Hamleta On, cichy, nieznan dotąd,

CZŁOWIEK NADCHODZĄCY —

— HENRYK JÓZEWSKI.

Był taki dzień w Warszawie —

Zygmunt Zanoziński.

Dyrekcja dróg wodnych w Wilnie wydała rozporządzenie zakazujące prywatnym łodziom podpływać do Koszar 8-go p. a. c'u.

Sezon kąpielowy w Wilnie. Z nastaniem upalnych majowych dni odważniejsi nie zważali się zanurzyć w falach Wilji, by orzeźwić zmęczone swe ciała. Istnieje jednak w Wilnie odwieczny zabobon, że początek sezonu kąpielowego musi pociągnąć za sobą w maju, lub w początkach czerwca ofiarę. Albo, że jeden topielec w początku sezonu zabezpiecza podobno kąpielowców przed niesześciwymi wypadkami w ciągu całego lata. Nie więc dziwnego, iż w ostatnich dniach po utonięciu jednego niesześciwca gdzieś w okolicy Antokola — całe tłumy zalegają brzegi Wilji. Zaczął się naprawdę sezon kąpielowy w Wilnie.

ZABAWY.

Pożegnanie Królewicza Maja. Czyli wielką zabawę dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych urządził w niedzielę dnia 30-go maja, Polska Macierz Szkolna w ogrodzie Bernardyńskim. Tam przy dźwiękach orkiestry wesoło biegały się dzieci i młodzież, dla których urządzono będkę gry, pochody, wyścigi w workach i inne zabawy. W końcu pożegnają Królewicza Maja, opuszczającego nas nieodwołalnie.

Starsi na tle pięknej przyrody posłuchają pięknego chóru męskiego „Echo” pod kierownictwem pana Kalinowskiego. Wszystkich zajmą i zabawą czarodziejsko-magiczne występy pr. Markowskiego.

Wstęp na zabawę dla dorosłych 50 gr. Młodzież, dzieci i żołnierze płać 20 gr. Dochód z zabawy na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej.

Z UNIWERSYTETU.

Promocje. Dziś, dnia 29-go maja r. b. o godzinie 12 i pół odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu promocje do doktora wszech nauk lekarskich następujących studentów i studentek Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego: 1) Kapielańska Marjam, 2) Szadowskiego Rafała, 3) Dylewskiego Benedykta, 4) Pacewicza Karola, 5) Zgirskiego Józefa i 6) Późelwera Zelmana. Wstęp wolny.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Egzamina na Uniwersytecie. Egzamina na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie dla studentów poszczególnych wydziałów rozpoczynają się z dniem 20 czerwca 1926 r. i trwać będą do końca tego miesiąca. Na ogół w terminie wiosennym bardzo mała liczba studentów przystępuje do egzaminów. Większość zdawać będzie w jesieni, to jest w miesiącu październiku. (zd)

Ostatnia Sobótka w Ognisku Akademickim odbędzie się dzisiaj, dnia 29.V. r. b. Początek o godz.

10-ej wiecz. Wejście dla członków Br. Pom. oraz gości za zaproszeniami“.

SPRAWY SZKOLNE.

Poświęcenie sztandaru. W niedzielę, dnia 30-go maja o godzinie 12-tej po południu po uroczystości wysięcenia sztandaru Żeńskiej Szkoły Zawodowej im. św. Józefa, nastąpi otwarcie pokazu prac uczeń przy ul. Ostrobramskiej. Pokaz będzie trwał od 29 — 17 do 1-go włącznie.

SPRAWY PRASOWE.

Konfiskata. Na mocy rozporządzenia Komisarjatu Rządu na m. Wilno w dniu wczorajszym został skonfiskowany № 11 nakładu czasopisma białoruskiego z dnia 27-go b. m. p. n. „Białoruskaja Sprawa” za wydrukowanie artykułu p. t. „Na piaradnalny i rozwiakzi” jako zawierający cechy przestępstwa przewidziane w art. 129 k. k. (1).

SAMORZĄDOWA.

Posiedzenie Wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trocckiego odbędzie się dnia 5-go czerwca b. r. Na porządku dziennym między innymi sprawa 60,000 zł. pożyczki na kontynuowanie budowy gmachów gminnych i szkolnych w powiecie. (zd).

SPRAWY ROBOTNICZE.

Znowu kilkaset bezrobotnych. Onegdaj w hucie szklanej na Krakowskiej ulicy pod Nr. 11 pekl ogromny kocioł, w którym znajdowało się około 5-ciu wagonów szklanej lawy. W hucie powstał natychmiast pożar, który dzięki energicznej akcji straży ogniowej został w krótkim czasie stłumiony. Nie mniej straty są bardzo wielkie, gdyż sama naprawa kotła potrwa kilka dni. Ponadto wskutek pęknięcia kotła zniszczona została lawa w ilości 5 wagonów, co przedstawia ogromną wartość, nie tyle ze względu na sam surowiec ile z powodu potrzeby bardzo długiego, bo dosięgającego 2 miesięcy palenia pod kotłem dla stopienia surowca na szklaną lawę.

Kilkuset robotników z powodu tego wypadku pozostaje na razie do czasu naprawy kotła i puszczania w ruch fabryki bez pracy. (zd)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Władysław Mickiewicz, a akademicy wileńscy. W „Pariser Blatter” zamieszczony został wywiad z sędziwym Władysławem Mickiewiczem. Pismo przypomina nader serdecznie stosunek Wieszca do Żydów, poczem zamieszcza uwagi syna dotyczące skoldliwości antysemityzmu, będącego zaprzeczeniem chrześcijaństwa. Wreszcie przytacza fakt, iż p. Władysław Mickiewicz otrzymał statut stowarzyszenia akademickiego im. Adama Mickiewicza w Wilnie i Nowogródka, jako też zapytanie, skierowa-

ne ze strony założycieli czy nie ma nic przeciwko temu, ażeby wybrany został członkiem honorowym stowarzyszenia.

Jak jednak oświadczył p. Władysław Mickiewicz współpracownikowi powyższego pisma zwrócił Zarządowi tej instytucji statut, nadmienając iż nie może należeć do Stowarzyszenia, mającego w swym statucie punkt iż „osoby pochodzenia żydowskiego nie mogą należeć do stowarzyszenia”, co jest sprzeczne z duchem jego wielkiego Ojca.

ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.

Godny zanotowania czyn Związku Pracowników Miejskich. Związek Pracowników Miejskich przeprowadził onegdaj repartycję funduszu związkowego, powstałego z samoopodatkowania się członków tego związku w ten sposób, iż rozdzielił pozostające w jego posiadaniu sumy między poszczególne instytucje opiekujące się bezrobotnymi ze szczególnym uwzględnieniem pozostających obecnie bez pracy byłych pracowników miejskich. Z ogólnej sumy część przypadającą na Żydów przekazano żydowskiemu komitetowi Pomocy Bezrobotnym. Z pozostałej sumy dwie trzecie przekazano na kolonje letnie dla dzieci i jedną trzecią na obiady dla bezrobotnych. (zd)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zarząd Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego powiadamia wszystkich swoich członków i sympatyków, że w niedzielę, w dniu 30-go maja 1926 r. odbędzie się doroczne zebranie Towarzystwa w Uniwersytecie, w sali posiedzeń Senatu (wejście od ulicy Uniwersyteckiej).

Początek zebrania w pierwszym terminie o godzinie 12 m. 30 w południe, w drugim terminie o godzinie 13-ej.

Wileński Oddział Polskiego Tow. Historycznego. W niedzielę, dnia 30-go maja o godzinie 11 rano w lokalu Seminarjum Historycznego Zamkowa 11 odbędzie się posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu, 2) sprawozdanie delegatów z Walnego Zgromadzenia i 3) odczyt prof. K. Chodźnickiego „Prawem i lewem na Żmudzi w XVII”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Z POCZTY.

Przekazy na 500 zł. i wwyż w listach poleconych. Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów zarządziła, aby przekazy opiewające na 500 zł. i wwyż były posyłane w poleconych listach. (1).

Podjęcie obrotu paczkowego i pieniężnego. W agencji pocztowej Szydłowice (Wołkowysk) został podjęty obrót paczkowy i pieniężny za pomocą listów wartościowych i przekazów pocztowych, oraz oszczędności i przekazów czekowych P.K.O.

ROŻNE.

Wiec Związku Legionistów. W niedzielę dn. 30 bm. w Sali Miejskiej odbędzie się wiec, zorganizowany przez Związek Legionistów Polskich. Program wiecu zawiera następujące punkty: 1) rozwiązanie Sejmu i Senatu, 2) walka z partyjniactwem, korupcją i nadużyciami, 3) zwierzchnia władza dla Marszałka Piłsudskiego.

Przemawiać będą pp.: redaktor Janusz Jędrzejewicz z Warszawy, Stanisław Gałązka, prezes Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powoszczonych, Władysław Kamiński, członek Rady Wojewódzkiej Zw. Osadników, Stefan Mydlarz, prezes Zw. Legionistów, redaktor Janusz Ostrowski i docent USB. Witold Staniewicz. (sk)

Z POGRANICZA.

Aeroplan litewski nad polskim terytorjum. W dniu 26 maja b. r. około godziny dwunastej na pograniczu polsko-litewskim na odcinku Sejny w rejonie strażnicy Borysówka przeleciał przez granicę na terytorjum polskie aeroplan litewski. Aeroplan ten manewrował około pół godziny na naszym terytorjum zataczając koła po promieniu pięciu kilometrów i po pewnym czasie wrócił w głąb Litwy. Jest to zapewne nowy sposób prowokowania naszej pogranicznej straży. I tym razem jednak polskie placówki nie dały się wyprowadzić z równowagi, zachowując się zupełnie spokojnie. Czy nie należało jednak w tym wypadku pogwałcenia naszego terytorjum przez aeroplan litewski wyjąć z tej równowagi i użyć broni? (zd)

Ruchy wojsk litewskich na granicy. Onegdaj do miejscowości Solki i Kukuciszki położonych tuż przy granicy po stronie litewskiej przemaszerowały dwie kompanie 5-go pułku piechoty litewskiej, stacjonującego w Wilkomierzu.

Są przypuszczenia, iż kompanie te albo obsadzą granicę, lub też przybyły tu w związku z niepewną sytuacją, jaka ostatnio na Litwie się wytworzyła przy wyborach do sejmiku. (zd)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Kradzieże. W dniu 27 bm. Weronice Staszkievicz, (Pióromont 11, m. 20) skradziono biżuterję i gotówkę na ogólną sumę 1.050 zł.

W tym samym dniu Janowi Maruszkowskiemu (Wileńska 36), skradziono 900 szt. kwiatów tulipanów, oraz złamano 13 krzaków bzu wart. 280 zł.

Obiegujący synek. W tym samym dniu Józef Taftel skradł ojcu swemu Kazimierzowi Taftelowi, (Legionowa 102), rower i ubranie — wart. 300 zł.

Pożary. W dniu 27 bm. przy ul. II Polowej 11, powstał pożar wskutek wadliwego urządzenia przewodów kominowych. Pożar strawił dom doszczętnie. Właściciel domu Dionizy Cichocki, — oblicza straty na 10.000 zł. Prócz tego zamieszkał w tym domu lokatorzy: Wojciech Honopa i Fran-

ciszek Suchocki ponieśli straty oblicz. na 3.000 zł.

W dniu 27 bm. przy ul. Krakowskiej 41, w hucie szklanej „Vitrium”, właścicielem której jest Izaak Merlis, (Zawalna 66), wybuchł pożar wskutek pęknięcia kotła i wylania się masy szklanej w ilości 15.000 litrów. Ogień stłumiła zawezwana Straż Ogniowa. Straty dotychczas nie obliczono. Praca w hucie przerwana.

Na prowincji.

Ujęcie fałszerza pieniędzy. W dniu 20 bm. u Adolfa Palczewskiego, zam. we wsi Napalino, gm. miorskiej, pow. brastawskiego znaleziono formęk do robienia 20 i 50 groszów, przybory służące do topienia metalu, ołów cynk i dwie monety 20-groszowe nie wykonane.

Ładna zabawa. W dniu 22 bm. we wsi Szyplki, gm. chocięczyńskiej, podczas bójki na zabawie został dotkliwie pobity Wincenty Pińczuk, w dniu 23 bm. zmarł. Paweł Warawko, który go pobił, zbiegł.

Grabowski Jan, oskarżony o kradzież, który zbiegł podczas eskorty w dniu 8 bm. został w dniu 25 bm. ujęty przez post. P. P. w Hduciszkach i oddany do dyspozycji władz sądowych. (1)

Sraszna śmierć 5-cio letniej Ksawerki. W dniu 21 bm. wskutek uderzenia piorunu, spalił się dom mieszkalny z inwentarzem Szymona Snieżki, zam. we wsi Misielowo, gm. solskiej. W ogniu poniosła śmierć 5-letnia córka Snieżki — Ksawera. Straty wynoszą 2000 zł.

Samobójstwo. W dniu 21 bm. powiesił się Adam Zanojć, mieszkaniec wsi Popole, gm. wormalińskiej pow. Wil-troc.

Czerwonogłóg na powiatach szaleje. W dniu 23 bm. wskutek niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w lesie Władysława Oświecińskiego, w maj. Małe-Koszewniki, gm. Krasno p. mol. Pożar zniszczył młody las na przestrzeni 20 ha.

W dniu 23 bm. wskutek niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w lesie Karola Karnickiego, w folw. Krószewszczyzna, gm. gródeckiej. Ogień zniszczył dwa szaniec drzewa opalowego oraz z roślin na przestrzeni 8 ha. Straty wynoszą 350 zł.

W dniu 23 bm. wskutek niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w lesie Heleny Dorochowej, właścicielki maj. „Przyjaźń” gm. dangielskiej. Ogień stłumiono w tymże dniu o g. 20. Strat narazie nie ustalono.

W dniu 23 bm. o g. 7 wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez pastuchów wybuchł pożar w lesie maj. Szyplki i wsi Bierozówka, gm. chocięczyńskiej. Pożar zniszczył las na przestrzeni 6 ha. mieszkańców wsi Bierozówka.

W dniu 22 bm. we wsi Bałasze, gm. kurzenieckiej spalił się dom mieszkalny i obora Konrada Sakowicza. Straty wynoszą 5000 zł. Zachodzi przypuszczenie, iż pożar wybuchł, wskutek podpalenia.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niżej podpisane T-wa upraszają Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie następującego komunikatu:

Wobec tego, że w dniu 23 b. m. została otwarta wystawa drobiu przy ul. Ad. Mickiewicza — oświadczamy, że niżej wymienione T-wa nie biorą w niej żadnego udziału.

Łączmy wyrazy szacunku za Zarząd 1-go Wileńskiego T-wa Hodowców Gołębi poczt. ras. drobiu i król. za Zarząd T-wa Hodowców drobiu Ziemi Wileńskiej. Za Zarząd T-wa Hodowców gołębi pocztowych „Czuwaj”. 26.V.26 r.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“

Centralna Kasa Spółek Rolniczych ODDZIAŁ w WILNIE

zawiadamia, że w dniu 8 czerwca 1926 r. o godz. 12 odbędzie się

zwyczajne walne zebranie

w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich, Wilno, ul. Wileńska 33, z następującym porządkiem obrad:

- 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Zebrania. 3. Sprawozdanie rachunkowe i z działalności Centraln. Kasy i Oddziału. 4. Wybór delegatów na Walne Zebranie Centralnej Kasy. 5. Referat p. t. „Znaczenie spółdzielczości w rolnictwie” E. Taurongiński. Do udziału w Zebraniu ma prawo każdy członek Centralnej Kasy, mający siedzibę w okręgu działania Oddziału Wileńsk. Spółdzielnie wysyłają po jednym delegacie z piśmiennem upoważnieniem Zarządu do zastępowania Spółdzielni na Walnem Zebraniu.

Oprócz delegata, w Zebraniu mogą brać udział również inni członkowie Spółdzielni w charakterze gości.

ZARZĄD.

467 Centr. Kasy Spółek Roln. Oddziału w Wilnie Z. Ruszczyk, Z. Rewkowski,

KLINIKA CHORÓB DZIECIĘCYCH U.S.B. (Antokol, Szpital Wojskowy).

Przyjmuje zapisy na Kolonję leczniczą dla dzieci im. Jędrzeja Sniadeckiego w Druskienikach.

Przyjmowane są dzieci chrześcijan, w wieku 7—15 lat, po przednim zbadaniu w ambulatorjum Kliniki—codziennie od 12 do 1-ej. Opłata za 40 dni leczenia (kąpiele solankowe) wraz z utrzymaniem i przejazdem 180 zł., płatnych z góry. Sezon rozpoczyna się około 5 czerwca r. b.

Dnia 8 czerwca 1926 r. o godz. 10 odbędzie się w rejonowym zakładzie żywnościowym Wilno (stacja towarowa) przetarg na sprzedaż otrąb żytnich, odpadków z przemiału, pras do siana, skrzyń oraz odpadków od worków.

Blizszych informacyj zasięgać można w dni urzędowe u Kierownika Rej. Zakł. Żywn. Wilno.

Rejonowe Kierownictwo Intendentury Wilno L. 2295 /żywn. 469

Gotówkę od 100 złotych w każdej sumie z zapewnieniem zwrotu w walucie i solidnymi gwarancjami lokuje najkorzystniej Dom H.-K. „Zachęta” sp. z ogr. odp. Portowa 14, tel. 9-05.

Artysta - Rzeźbiarz

wykonuje roboty: portrety, figury, ołtarze, wszelkie upiększenia kościelne—w drzewie, kamieniu, glinie, gipsie, marmurze i stinku.

Remonty i artystyczne malowania.

Arsenalska 4 m. 4. 464

Ogłoszenie.

Niniejszym podaję do wiadomości właścicieli sąsiadujących ze mną domów, iż przy połączeniu się z siecią wodociagową mego domu, gotów jestem dostarczyć do przylegających ze mną domów wodę z mojej studni artezyjskiej po cenie

35 gr. za 100 wiader (miejska kosztuje 65 gr. za 100 w.) Chewel Kremer, właścic. domu przy ul. W.-Stefanowskiej 23 (Kijowskiej 2). Porozumieć się można tam ze. 470

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego”

przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach

ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego”

Arsenalska 4.

Mieszkanie

składające się z 4 pokoi ze wszelk. wygod. w centrum miasta do odstąpienia zaraz. Wiad. Biuro Reklam. St. Grabowskiego, Garbarska 1. 466

Pokój

do wynajęcia na lato Sapiieżńska 7—1.

Fortepjan

do sprzedania ul. Zarzecze 12—11.

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne i skórne. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8. Wileńska 3, tel. 567

Jadwiga i Konstanty Stelniccy

poszukiwani przez Marię Stelniczką. Każdy, ktoby znał miejsce ich pobytu, proszony jest o zgłoszenie do administracji „Kurjera Wileńskiego”. 6-451

Letnisko

posznkują dwaj młodzi studenci, niedaleko Wilna, z całkowitym utrzymaniem porządkiem jest las sosnowy, rzeka lub jezioro. Oferty składać do administr. „Kurjera Wileńskiego” na ręce Bronisława Ksoka do dn. 1-go czerwca włącznie. 453

Agentury „Kurjera Wileńskiego“:

Duniłowicze A. Szumski, sklep.	Kowel Wołyńska Agencja Prasow. Sadowa 4 Kiosk czasopism „Polonia”, Łucka 7	Lida Księgarnia Wojskowa W. Puchaczewskiego, ul. Suwalska 46. Stanisław Matecki, Biuro dzienników, ul. Suwalska.	Landwarów Stanisław Gwiazdziński,— Koncesjonowane Biuro Podań	Nowe-Troki Mikołaj Popławski, Kawiarnia „Trocanka”.	Nowogródek Związek Kółek Rolnicz.
Oszmiana Księgarnia Spółdzielcza Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powsz., ul. Piłsudskiego 20.	Pińsk Księgarnia St. Bednarskiego.	Stołpce Marjan Zirotek, stacja kolejowa.	St. Święciany N. Tarasiejski, Drukarnia i Skład Apteczny.	„RUCH” Księgarnie kolejowe.	